

# Jemielity, Witold

---

## Altarie w diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej

---

Studia Teologiczne 19, 391-400

---

2001

Artykuł został zdigitalizowany i opracowany do udostępnienia w internecie przez **Muzeum Historii Polski** w ramach prac podejmowanych na rzecz zapewnienia otwartego, powszechnego i trwałego dostępu do polskiego dorobku naukowego i kulturalnego. Artykuł jest umieszczony w kolekcji cyfrowej [bazhum.muzhp.pl](http://bazhum.muzhp.pl), gromadzącej zawartość polskich czasopism humanistycznych i społecznych.

Tekst jest udostępniony do wykorzystania w ramach dozwolonego użytku.

KS. WITOLD JEMIELITY

## ALTARIE W DIECEZJI AUGUSTOWSKIEJ CZYLI SEJNEŃSKIEJ

Altaria (altare - ołtarz) była połączona z ołtarzem w kościele katedralnym, kolegiackim i parafialnym; nigdy z klasztornym. Altaria pojawiła się pod koniec XIII wieku, a wiązała się z wczesnośredniowieczną instytucją kaplic pałacowych i powstaniem w kościołach ołtarzy bocznych. Kapelani pracowali na zasadzie prywatnej własności fundatora. Po soborze trydenckim biskupi decydowali o obsadzie altarii a fundatorzy przedstawiali kandydatów; posiadali prawo patronatu. Czyniła to przeważnie szlachta i mieszczenie, gdy magnaci uposażali kolegiaty i klasztory. Posiadacz altarii, zwany altarzystą, odprowadzał wyznaczoną ilość mszy za duszę ofiarodawcy. By nie zakłócać normalnego rytmu życia parafii, beneficja te, bez obowiązków duszpasterskich, wiązano z ołtarzami bocznymi, niekiedy z kaplicami. Proces zanikania altarii nastąpił w XVIII i XIX wieku, a wynikał z dewaluacji uposażeń altaryjskich, z tendencji do ograniczania beneficjów prostych oraz z ogólnego zjawiska redukcji uposażeń kościelnych<sup>1</sup>.

W diecezji augustowskiej czyli sejneńskiej (1818 - 1925) altarie znajdowały się w trzynastu parafiach, na ogólną liczbę stu dwudziestu parafii. Przed rozbiorem kraju były one w diecezjach: Dąbrówka, Kobylin, Płonka, Sokoły i Wysokie Mazowieckie - łuckiej, Miastkowo, Mały Płock, Slucz, Śniadowo i Wizna - płockiej, Olwita i Rajgród - wileńskiej. W 1818 r. największa z tych parafii w diecezji łuckiej liczyła 3459 osób dorosłych, w diecezji płockiej - 3922, w wileńskiej - 7238 spowiadających się osób<sup>2</sup>.

**Dąbrówka.** Były dwie altarie - Szkaplerzna i św. Józefa. Pierwszą w 1669 r. ufundowali Jan Skiwski i Regina Wojnowa na 38 morgach we wsi Izdebniku, odległej od Dąbrówki około trzy kilometry. Był tam dom dla altarzysty i zabudowania gospodarcze. Altarzysta miał swój ołtarz w kościele parafialnym, przy którym odprowadzał w tygodniu trzy msze: w czwartki i piątki za zmarłych ofiarodawców, w soboty wotywę o Matce Boskiej z racji Bractwa Różańcowego. W święta Matki Boskiej obchodzono odpust. Altarzysta posiadał własne ornaty, komże, inne szaty i sprzęty liturgiczne. Przy-

<sup>1</sup> J. Szymański, Altaria, Encyklopedia Kościelna, t. 1, s. 387.

<sup>2</sup> W. Jemielity, Diecezja augustowska czyli sejneńska w latach 1818 - 1872. Lublin 1972, s. 12.

jeźdźał do kościoła własnymi końmi. Kolatorami altarii byli potomkowie ofiarodawców.

Altarzysta gospodarował w Izdebniku do 1811 r, kiedy administrację altarii przejął miejscowy proboszcz. Uczynił to, jak sam pisał, z rozkazu biskupa, gdyż nie było komu jej przekazać. W 1825 r. kolatorzy zarzucali ks. Idzkowskiemu, iż zrujnował fundusz altarii, mieszkał bowiem z dala od gospodarstwa. Poprzednio altaria posiadała dochody jak samo probostwo, oprócz iura stolae i dziesięcin. Jeszcze w 1818 r. z obsiewanej jednej włóki i ośmiu morgów dawała 148 zł rocznie, z trzech morgów łąk 7,15 zł, z inwentarza 16,6 zł; do wydatków należały; liwerunek 66 zł i ekonomiczny 27 zł. Biorąc pod uwagę i zapisy w bankach, czysty dochód z altarii wynosił 161, 15 zł. W 1825 r. sprawę badał dziekan, który uznał, iż fundusz, chociaż niewielki, wystarczał na utrzymanie altarzysty. Mógłby służyć niejako za emeryturę dla starszego kapłana, miałyby spokojny byt, byłby wolny od prac parafialnych. Altaria posiadała obszerne i od sąsiadów odrębne siedlisko, żyzne i obok siebie skupione pola, dawała 20 korcy zboża i 30 fur siana. Nie nadawała się dla wikariusza stałego, bo ten powinien mieszkać przy kościele; wyjazdy do odległego gospodarstwa powodowałyby kolizje z proboszczem. Administrację altarii znów przejął ks. Idzkowski, nawet żądał przyłączenia jej na stałe do probostwa. W 1837 r. krótko był tutaj altarzysta, ale odszedł na wikariat do Wyszonk. Oświadczył biskupowi, iż szczupły fundusz altarii nie wystarcza na przyzwoite utrzymanie i nie ma za co remontować podupadłych zabudowań. W dodatku przez kilka lat nie dochodził procent na 25 mszy rocznie. W 1859 r. po wygranym procesie Bank Polski wypłacił 53,2 rubli. Rada parafialna proponowała przeznaczyć całą sumę na odnowienie ołtarza Matki Boskiej Szkaplerznej, ale konsystorz (kuria biskupia) uszanował wolę ofiarodawców i polecił odprawić zaległych 179 mszy.

Altarię św. Józefa w 1685 r. ufundowało małżeństwo Wojnów czyniąc zapis na dobrach Dąbrówki; potem doszły inne zapisy. Altarzysta posiadał w kościele własny ołtarz, własne ornaty, alby itp. W każdym tygodniu odprawiał w środę, piątek i sobotę msze za zmarłych ofiarodawców oraz raz w miesiącu za Andrzeja Kuczyńskiego. Kolatorami byli spadkobiercy rodziny Wojnów. W 1798 r. i potem altaria była połączona z probostwem. Odpust na św. Józefa poszedł w zapomnienie<sup>3</sup>.

**Kobylin.** Były dwie altarie - Różańcowa i św. Tadeusza. Pierwszą w 1743 r. fundowali Katarzyna i Franciszek Dobkowsy na 3/4 włóki i 6000 zł. Altarzysta miał swój ołtarz w kościele parafialnym, przy którym odprawiał co tydzień jedną mszę za ofiarodawców, w niedziele i święta wraz z Bractwem Różańcowym śpiewał różaniec, dostarczał światła do ołtarza Różańcowego. Przy zapisie z 1817 r. zastrzeżono, by podczas śpiewu różańca pa-

<sup>3</sup> Archiwum Diecezjalne w Łomży (skrót: ArŁm). Zespół parafialny (skrót: I), sygn. 61 k. 15, 22; I sygn. 63 k. 41, 87, 295 - 301; I sygn. 66 k. 61, 150, 225.

liły się przed ołtarzem dwie lampy. Kolatorem altarii był miejscowy proboszcz.

Altarię św. Tadeusza w 1764 r. fundował ks. Szymon Zaleski, proboszcz z Kobyлина na 3 morgach i 6000 zł. Altarzysta odprawiał jedną mszę w tygodniu za ofiarodawcę. Dostyc wcześniej połączono altarię z probostwem, jako mającą niewystarczający fundusz<sup>4</sup>.

**Miastkowo.** Altarię Różańcową ufundowano w połowie XVIII wieku. W kolejnym stuleciu została połączona z probostwem. Przy parafii było Bractwo Różańcowe, jego członkowie śpiewali różaniec w niedziele i święta. Proboszcz odprawiał 104 msze rocznie za ofiarodawców z sum złożonych w bankach; po redukcji z 1836 r. o połowę mniej<sup>5</sup>.

**Olwita.** Altarię św. Antoniego z Padwy w 1685 r. fundował Jan Franciszek Antoni Chrapowicki na siedmiu włókach litewskich z osadzonymi włościanami, ponadto dwór Olwity dawał 100 zł rocznie. Podczas wizytacji biskupiej w 1838 r. podano, iż altarzysta był niejako kapelanem prywatnym rodu Chrapowickich. W osiem lat potem odprawiał 104 msze rocznie i te nie podległy redukcji. Nie wspominało wtedy o 100 zł z dworu, co sugeruje, że kapitał zanikł i być może wcześniej umniejszono liczbę mszy. W latach pięćdziesiątych i znów w 1863 r. proboszcz zabiegał o przyłączenie funduszu altarii do probostwa<sup>6</sup>.

**Płock Mały.** Altarię św. Józefa w 1558 r. ufundował król Zygmunt August na jednej włóce gruntu, z własnym siedliskiem, domem, ogrodem, dwiema łąkami i pastwiskiem wspólnym ze wsią. Altarzysta odprawiał co tydzień trzy msze i pomagał proboszczowi w słuchaniu spowiedzi, szczególnie w okresie wielkanocnym. W 1690 r. Stanisław Grodzicki, kolator altarii, dodał cztery włóki w swojej dziedzicznej wsi Łosewie, zastrzegając jedynie, aby proboszcz małopłocki utrzymywał zawsze drugiego księdza. W Łosewie były cztery domy gospodarskie ze stodołami i innymi zabudowaniami. Każdy z gospodarzy obrabiał półwłózek gruntu a wspólnie płacili 160 zł rocznie oraz odrabiali 188 dni sprzężajnych i 12 dni pieszych. Altarzysta był równocześnie wikariuszem np. po 1832 r. księża Dąbrowski, Kulesza, Piekarski, Lutostański, Bukowski, w 1865 r. Jankowski. Otrzymywali wynagrodzenie i od proboszcza. Po redukcji z 1778 r. altarzysta odprawiał 78 mszy rocznie, po redukcji z 1836 r. - 24 msze<sup>7</sup>.

**Płonka.** Były dwie altarie - Kursowa i Różańcowa. Pierwszą w 1731 r. fundował ks. Paweł Wojciech Płonki, proboszcz z Płonki na czterech włókach i 5330 zł. Grunta były w wąskich zagonach bez miedzy, sąsiedzi przyorywali zagony, w 1822 r. pozostała jedna włóka i jeden mórg. Pieniądze zapisane na kahale tykocińskim upadły. Altarzysta śpiewał rano i po połud-

<sup>4</sup> ArŁm. I sygn. 203 k. 18, 28, 58; I sygn. 204 k. 192, 263, 267.

<sup>5</sup> ArŁm. I sygn. 317 k. 10.

<sup>6</sup> ArŁm. I sygn. 347 k. 3; I sygn. 348 k. 102; I sygn. 350 k. 18.

<sup>7</sup> ArŁm. I sygn. 305 k. 30 - 45, 55, 165, 311, 395, 447, 474, 489; I sygn. 306 k. 60.

niu całe Officium o Matce Boskiej, w tygodniu odprawiał dwie msze śpiewane i jedną czytaną; w 1822 r. ile mógł, kursu nie śpiewał sam dla braku czasu i nie miał czym wynagrodzić innej osoby. Po redukcji z 1836 r. pozostały 104 msze śpiewane i 52 czytanych rocznie.

Altarię Różańcową w 1673 r. fundował ks. Jan Wiśniewski, proboszcz z Płonki, zapisując 3000 zł na kahale tykocińskim, ale fundusz szybko upadł. Altarzysta miał śpiewać w niedziele i święta różaniec. W 1804 r. proboszcz przejął fundusz altarii Różańcowej, w 1812 r. i Kursowej, gdyż żaden z księży nie chciał się na nie instytuować. Odtąd proboszcz podprawiał msze funduszowe i własnym kosztem utrzymywał wikariusza<sup>8</sup>.

**Rajgród.** Altarię zwaną Przestrzele w 1722 r. fundował Kazimierz Karwowski z obowiązkiem odprawiania dwóch mszy w każdym tygodniu, dwudziestu czterech mszy w roku oraz śpiewania różańca w niedziele i święta. Jako fundusz zakupił za 3000 zł wioskę Przestrzele. W 1804 r. z tej wioski dochód wynosił 133 zł, z dóbr Zrzobki zakupionych za 2000 zł przez Karwowskiego - 70 zł, z dóbr Zrzobki zakupionych za 560 zł przez Adriana i Apolonię Piotrkowskich - 19 zł. W 1807 r. zmarł ostatni altarzysta Antoni Karwowski i fundusz altarii wziął w administrację proboszcz, w 1818 r. przepisał fundusz na probostwo. W 1717 r. w Rajgrodzie powstało Bractwo Różańcowe. Nie posiadało żadnych dochodów oprócz kwesty. Członkowie śpiewali w niedziele i święta różaniec<sup>9</sup>.

**Słucz.** Altarię Różańcową w 1739 r. fundował Gabriel Szpilowski na 20 morgach w Słuczu i 6400 zł w banku. Altarzysta posiadał dom i zabudowania gospodarcze. Miał opiekować się Bractwem Różańcowym. Potem doszły zapisy na msze. W 1842 r. do kapitałów pewnych należały: 3600 zł na dobrach w Słuczu, 2000 zł na Dobrach Kubra, 1000 zł na dobrach Wityniach, 200 zł na dobrach Grądy Małe. W 1822 r. był odrębny ksiądz promotor, potem fundusz wcielono do probostwa. W 1836 r. liczbę 170 mszy zredukowano do 90 rocznie<sup>10</sup>.

**Sokoły.** Były trzy altarie - Kursowa, św. Antoniego i Różańcowa. Pierwszą w 1710 r. fundował ks. Bazyli Chalecki, proboszcz w Sokołach. Za 9000 zł kupił 115 morgów na wsiach Bruszewo, Dworaki, Idźki Wykno i Sokoły oraz zapisał znaczną sumę na kahale tykocińskim. Altarzysta miał: 1) co tydzień odprawiać dwie msze za fundatora i jego krewnych, trzecią mszę za dusze nie mające żadnego ratunku; 2) codziennie rano i wieczorem śpiewać Officium o Matce Boskiej ubrany w komżę, w towarzystwie dwóch mężczyzn; dla nich fundator przeznaczył po 5 zł na kwartał; 3) w dni święte uczestniczyć w nabożeństwach ubrany w komżę oraz pomagać proboszczowi spowiadać w dni uroczyste i wielkanocne. Patronem altarii był proboszcz

<sup>8</sup> ArŁm. I sygn. 371 k. 12; I sygn. 372 k. 29; I sygn. 373 bk (bez karty).

<sup>9</sup> ArŁm. I sygn. 432 bk; I 435 k. 33, 207; I sygn. 437 bk; I 439 bk.

<sup>10</sup> ArŁm. I sygn. 485 k. 13; I sygn. 486 k. 5; I 487 k. 20, 46; I 488 k. 3; I sygn. 489 k. 1.

w Sokołach. Ponieważ kapitały w kahale upadły, w 1785 r. zredukowano obowiązki do dwóch mszy na tydzień a śpiewanie Officium do każdego piątku i soboty oraz uroczystości Matki Boskiej, kiedy wypadalo to i z oktawą. W redukcji z 1836 r. zachowano 80 mszy na rok a śpiew Officium do uroczystości Matki Boskiej, również z dwoma kantorami. Ponadto altarysta miał świadczyć stałą pomoc w parafii. Altarysta ks. Warecki domagał się od proboszcza wynagrodzenia za pracę wikariusza, bowiem pomagając ciągle w parafii nie będzie miał czasu zajmować się własnym gospodarstwem. Miał przecież swój dom, stodoły i inne zabudowania. Konsystorz opowiedział się po stronie altarysty, mimo protestów proboszcza; ten chciał włączyć altarię do probostwa. Pozostała nadal samodzielna, jeszcze w 1865 r. altarię objął ks. Antoni Brzozowski.

Altarię Różańcową w 1698 r. fundował tenże ks. Bazyli Chalecki zapisując 4000 zł i plac 1 mórg w Sokołach. Po redukcji z 1779 r. pozostała jedna msza czytana co tydzień i jedna śpiewana co miesiąc oraz zachęcanie wiernych do śpiewu różańca w niedziele i święta. W 1791 r. altaria była połączona z altarią św. Antoniego, którą erygowano w 1702 r. W 1818 r. altarysta posiadał dom, stodołę, spichlerz, a roczny dochód wynosił 366 zł<sup>11</sup>.

**Śniadowo.** Altarię Różańcową utworzono w 1665 r. Jej fundusz stanowiło 16 morgów nas wsiach Jemielite Żabiniec i Ratowo Stare. W 1807 r. grunta te wcielono do probostwa. W 1817 r. podano, iż dawniej był promotor i bractwo różańcowe. W 1836 r. zredukowano z dwunastu do trzech mszy rocznie<sup>12</sup>.

**Wizna.** Były dwie altarie - Niepokalanego Poczęcia NMP i św. Anny. Pierwszą w 1522 r. fundował Maciej Strumiło na dwóch włókach w Wiźnie. Altarysta odprawiał co tydzień dwie msze: we wtorek o św. Annie, w sobotę o Niepokalanym Poczęciu NMP. Kolatorem był magistrat miasta Wizny.

Altarię św. Anny w 1608 r. fundował Wojciech Rakowski na gruntach wsi Dzierzanowa, potem zamienionych na dwie włóki w Wiźnie. Altarysta odprawiał dwie msze na tydzień za duszę fundatora. W 1817 r. podano, iż fundusze obu altarii były niewystarczające na wyżywienie księdza, altarię św. Anny trzymał proboszcz jako jej kolator, a drugą altarię miał od magistratu miejscowy wikariusz. Po redukcji z 1836 r. obaj odprawiali po około czterdzieści mszy funduszowych rocznie. Dawniej była jeszcze trzecia altaria - Różańcowa<sup>13</sup>.

**Wysokie Mazowieckie.** Altarię św. Antoniego z Padwy w 1679 r. fundował Aleksander Mikołaj Opacki. Altarysta posiadał jedną włókę gruntu i 60 zł, tak zwanego, morgowego z miasta Wysokie Mazowieckie. Odprawiał w tygodniu dwie msze; w poniedziałek o Męce Pańskiej, we wtorek o św.

---

<sup>11</sup> ArŁm, I sygn. 501 k. 12, 81, 223, 241; I sygn. 502 k. 29, 489, 491; I sygn. 503 k. 229, 327, 373, 377 - 405, 413; I sygn. 305 k. 103; I sygn. 506 k. 1.

<sup>12</sup> ArŁm, I sygn. 492 k. 15, 24.

<sup>13</sup> ArŁm, I sygn. 598 k. 15; I sygn. 599 bk; I sygn. 601 k. 1 - 6.



Antonim. W 1822 r. był tutaj altarzystą, w dwanaście lat potem funduszem administrował proboszcz. Dwie msze w tygodniu „odprawiał jak mógł” i prosił o zmniejszenie. W 1836 r. zredukowano z 104 do 28 mszy rocznie<sup>14</sup>.

**Zawady.** Altarię Różańcowa w 1746 r. fundował ks. Jan Michał Górski na jednej włóce plus czwartej części włóki oraz 5800 zł zapisanych na dobrach wsi Targonie Wity. Altarzysta odprawiał w tygodniu dwie msze oraz jedną mszę w każde suche dni (razem cztery), śpiewał różaniec we wszystkie niedziele i dni uroczyste. Kolatorem był proboszcz z Zawad i Górcy ze wsi Targonie Wity. W 1778 r. zredukowano msze na dwie co miesiąc a zostawiono różaniec w niedziele i święta. W 1818 r. wymieniono: 15 morgów gruntu w Zawadach, 3 1/2 morga łąki, 15 morgów lasu, pastwisko ze wsią i dworem, procent od sum. Altarzysta posiadał dom, stodołę, spichlerz, stajnię, oborę; płacił dla państwa podatki. W 1836 r. pozostawiono 24 msze śpiewane rocznie a zamiast różańca zobowiązano altarystę do spełniania obowiązków wikariusza i to bez dodatkowego wynagrodzenia. W 1848 r. podczas regulacji hipoteki przez niedopatrzenie altarysty utracono 1000 zł kapitału. Odtąd proboszcz dodawał altaryście 15 rubli rocznie za pomoc w parafii<sup>15</sup>.

**Kolatorzy.** Fundatorzy wskazywali, kto będzie w przyszłości kolatorem altarii; przeważnie wymieniali proboszcza miejsca i swoich spadkobierców, potomków rodu. Kolator przedstawiał biskupowi kandydata na altarię, czyli udzielał, tak zwanej, prezenty oraz czuwał nad całością funduszu altarii. Obsadę stanowisk kościelnych regulowało prawo kanoniczne i prawo państwowe. Szczegółowe przepisy zawierał dekret królewski z 1817 r. o mianowaniu biskupów, beneficjatorów, administratorów, wikariuszy i innych duchownych<sup>16</sup>.

Zachowały się prezenty kolatorów na wakujące altarie: Kobylin 1846 r. - Feliks Wnorowski i Leopold Wnorowski podali ks. Fr. Żukowskiego; Mały Płock 1832 r. - Józefa Ciemniewska dla ks. Ign. Piekarskiego; Rajgród 1828 r. - Karwowsy dla ks. Stypułkowskiego; Wysokie Mazowieckie 1838 r. - Fiszler dla ks. Jana Dąbrowskiego; Zawady 1844 r. - Julian Górski i Teodor Górski dla ks. St. Brzóska, ci pisali: „przeto my kolatorowie z prawa nam nieprzerwanie służącego dla utrzymania pamiątki duchownej oraz śpiewania różańca i odprawiania mszy dwa razy w tygodniu za dusze fundatorów przodków naszych, jako też dla zabezpieczenia od zniszczenia i upadku altarii, tegoż ks. St. Brzóska nieodwołalnie, nie innego prezentujemy”. Pano wie Górcy wymieniali dwie msze w tygodniu, chociaż w 1836 r. przy redukcji zachowano dla Zawad 24 msze rocznie a zamiast śpiewu różańca zo-

<sup>14</sup> ArŁm, I sygn. 615 k. 49, 62; I sygn. 619 k. 25; I sygn. 624 k. 5; I sygn. 627 k. 13.

<sup>15</sup> ArŁm, I sygn. 639 k. 15, 20, 182, 194; I sygn. 640 k. 2; I sygn. 642 k. 142; I sygn. 643 k. 3.

<sup>16</sup> W. Jemielity. Obsada stanowisk kościelnych w Królestwie Polskim do powstania styczniowego, Prawo Kanoniczne 43(2000) nr 3-4, s. 351-385.

bowiązano altarzystę do pomocy w parafii. Wiedział o tym ks. St. Podbielski (zmarł w 1844 r.), ale odprawiał po dawnemu „unikając szemrania kolatorów”<sup>17</sup>.

Biskup mianował altarzystę na stałe udzielając, tak zwanej, instytucji, bądź czasowo, zlecając administrację funduszem altarii. W pierwszym przypadku czynił to w porozumieniu z władzami cywilnymi, na przykład w 1838 r. przesłał prezentę do komisji rządowej wyznań religijnych i oświecenia publicznego w Warszawie i po wyrażeniu przez nią zgody mianował do Sokół ks. Wawrzyńca Wareckiego. W Wysokiem Mazowieckiem do 1838 r. był altarzysta instytuowany. Kiedy zmarł, kolator Fiszer prezentował następnego księdza. Biskup Paweł Straszyński zatrzymał prezentę a ks. Dąbrowskiemu powierzył jedynie administrację altarii. Swoją decyzję uzasadnił wobec kolatora. Wie z doświadczenia, pisał, że gdzie jest dwóch gospodarzy w jednym domu, tam panuje nieporządek. Brakuje teraz ludzi zgodnych, znających się na sobie i na swoich obowiązkach. Nie będzie odtąd instytuował, zwłaszcza młodych księży. Nie chciałby nadwierać prawa kolatorów, ale rad by z duszy i serca wprowadzić wśród duchownych karność, uległość i ściśle wypełnianie obowiązków. W 1855 r. administrator diecezji, ks. Bonawentura Butkiewicz stwierdził, iż biskup Straszyński nie obsadził żadnej altarii stałym beneficjatem, a wszystkie były tylko pod czasowym zarządem proboszcza lub wikariusza<sup>18</sup>.

Stopniowo wcielano fundusz altarii do majątku parafii. W 1818 r. komisja kościelno - państwowa sugerowała przeznaczyć altarię w Zawadach na utrzymanie wikariusza; i on będzie odprawiał msze za fundatora. W 1844 r. proboszcz z Zawad nawiązał do tego planu. Pisał do biskupa, iż drugi beneficjant przy kościele parafialnym często jest przeszkodą dla proboszcza, uważa się za równego jemu; dom mający więcej gospodarzy wygląda źle. Biskup Straszyński podzielał te racje, ale widział potrzebę przekonania kolatorów, a pominąć ich w takiej sprawie w żaden sposób nie było można<sup>19</sup>.

Tymczasem kolatorzy pragnęli zachować odrębne altarie. W Wysokiem Mazowieckiem od 1846 r. funduszem altarii zarządzał proboszcz. Dom altarzysty stał pustkami i popadał w ruinę. Kolator obiecał drewno do budowy, resztę kosztów miałyby pokryć proboszcz z dochodów altarii. Proboszcz odmówił swego udziału. Naczelnik powiatu nie widział potrzeby budowy a gubernator augustowski proponował wcielić altarię do probostwa lub określić kwotę dla proboszcza za sprawowanie modłów w zastępstwie altarzysty. W Zawadach w 1842 r. kolator Grzegorz Górski oskarżył altarzystę wobec biskupa, że nie dopełnia obowiązków, to jest nie odprawia mszy za

---

<sup>17</sup> ArŁ.m, I sygn. 204 k. 97; I sygn. 305 k. 301; I sygn. 437 bk; I sygn. 619 k. 75; I sygn. 639 k. 178; I sygn. 642 k. 142; I sygn. 643 k. 3.

<sup>18</sup> ArŁ.m, I sygn. 502 k. 412, 429; I sygn. 619 k. 69 - 77, 173.

<sup>19</sup> ArŁ.m, I sygn. 639 k. 20, 179.



fundatora i nie śpiewa różańca. Kolatorzy z Zawad czuwali też nad zachowaniem bez uszczerbku funduszu. W 1862 r. odchodził altarysta ks. Szepietowski. Jak zawsze w takich przypadkach, opisano dokładnie stan altarii. Okazało się, że altarysta wyciął dużo drzew i sprzedał, zamiast przeznaczyć na restaurację budowli funduszowych. Administrator diecezji, ks. Mikołaj Błocki powołał komisję z udziałem delegata rządu; winę udowodniono i nakazano zwrot pieniędzy<sup>20</sup>.

**Redukcja.** Zapisy czynione na dobrach ziemskich i w bankach pozostawały tam nienaruszone, zaś altarysta pobierał z nich jedynie procenty. Ten porządek zakłócały wojny, upadek banków, niewypłacalność spadkobierców dóbr ziemskich. Wielki niepokój nastąpił w związku z rozbiarami kraju, powstaniem kościuszkowskim, wojnami napoleońskimi. Upadek funduszy niejako zwalniał altarystów od modłów za fundatorów. Nie mogli jednak postępować samowolnie, zwalnianie przysługiwało jedynie Stolicy Apostolskiej, od której biskupi otrzymywali uprawnienia do, tak zwanej, redukcji. Dotyczyło to również zobowiązań ciążących na parafiach, nawet częściej niż na altariach.

W 1834 r. biskup augustowski Mikołaj Jan Manugiewicz otrzymał z Rzymu uprawnienia, ale zbyt szybko zmarł. W dwa lata potem administrator diecezji, biskup Stanisław Choromański pozyskał takowe ponownie. Przedstawił księżom zasady przeliczeń pieniędzy na liczbę mszy. Według prawa krajowego stypendium wynosi 2 zł. Za bieliznę, światło, wino i posługę kościelną trzeba doliczyć znów 2 zł. Gdy od sum w bankach procent wynosi 4 zł, jedną mszę czytaną należy odprawiać za 100 zł zapisu wieczystego. Przy funduszach gruntowych za jedną mszę trzeba liczyć 8 zł, gdyż sumy te są obciążone podatkami, tanimi produktami i kosztownymi opłatami dla czeladzi. Co do funduszy zupełnie upadłych, zobowiązania mszalne ustają, przy funduszach niepewnych, zawiesza się je na czas niepewności. Oto tabela redukcji z 1836 r.

1	2	3	4	5	6	7	8	9	10	11	12	
Dąbrówka	1669	38 m.	-	-		107	-	-		-	-	
Szkaplerzna	1758	-	1000	50	} 161 nie ma	25	-	-	} 41	-	-	
	1796	-	975	48		-	-	-		-	-	-
Józefa	1685	-	3000	150	120	} 156	-	-	} 55	-	-	
	1689	-	1000	50	40		-	-		-	-	-
	1744	-	500	25	20		-	-		-	-	-
	1745	-	1000	50	40		-	-		-	-	-
	1770	-	1000	nie ma	nie ma		12	-		-	-	-
							do czasu odzyskania procentu zawieszają się					

<sup>20</sup> ArŁm, I sygn. 619 k. 155, 166; I sygn. 639 k. 157, 299 - 307.

Altarie w Diecezji Augustowskiej czyli Sejneńskiej

Kobylin	1743	3/4wł.	6000	300	zalega	52	-	-	24	-	-
Różańcowa	1800	-	3000	150	}349	52	-	-	26	-	-
	1817	-	6000	300		52	-	-	52	-	-
	1796	-	3000	150		52	12	1	26	4	1
Tadeusza	1764	3 m.	6000	300		}275	}52	-	-	}26	-
	1812	-	3000	150	-			-	-		-
Miastkowo Różańcowa	1758	-	1500	75	60	}104	-	}8	}50	}1	}1
	1773	-	1500	75	60						
	1786	-	1000	50	40						
	1765	-	1000	50	40						
Olwita Antonięgo	1685	40 m.	-	-	1367	104	-	-	104	-	-
Płock Mały Jakuba i Wojciecha	1558	1 wł.	-	-	590	78	-	-	24	-	-
Płonka Kursowa	1731	4 wł.	-	-	89	}52	}104	}26	}12		
	1741	-	2000	140	80						
	1689	-	2000	200	nie- pewne						
	1732	-	75 zł.	135	nie- pewne						
Rajgród Przestrzele	1781	-	3600	180	144	104	-	-	36	-	-
	1721	-	3600	180	120	104	-	-	30	-	-
Słucz Różańcowa	1730	20 m.	6400	-	404	170	-	-	90	-	-
Sokoły Kursowa	1707	115m.	-	-	344	}104		}80			
	1690	-	2000	140	-						
	1693	-	1000	80	-						
	1707	-	1266	106	-						
	1709	-	2000	140	-						
	1727	-	1091	86	-						
	1749	-	120	6	6						
	1758	-	600	30	30						
	1766	-	221	14	10						
	Antonięgo i Różańcowa	1694	1 m.	3500	245						
	1702	-	2000	140	80	52	-	-	-	-	-
	1771	-	155	10	7	-	-	-	-	-	-
	1694	-	4000	280	-	52	12	-	104	-	-
Sniadowo Różańcowa	1665	16 m.	-	-	-	12	-	-	3	-	-
	1703	-	2000	100	80	46	-	-	10	-	-
	1705	-	1000	-	-	12	-	-	zawieszają się		
Wizna Anny NMP	1680	1 wł.	-	-	285	104	-	-	40	2	-
	?	1 wł.	-	-	331	104	4	-	41	-	-
Wysokie Mazowieckie Antonięgo	1679	1/4wł.	60	-	115	104	-	-	28	-	-
Zawady Różańcowa	1746	1 1/4 wł.	5800	290	450	-	24	-	-	24	-

Dalszych redukcji nie było. W 1859 r. altarzysta z Dąbrówki nadal odprawiał wyznaczoną liczbę mszy, chociaż zmniejszono procent w bankach i ofiara za jedną mszę wynosiła mniej niż 2 zł<sup>21</sup>.

**Upadek altarii.** W XIX wieku zmniejszała się liczba altarii. W 1855 r. administrator diecezji, ks. Bonawentura Butkiewicz pisał, iż dawniej, przy towarzyszących a przyjaznych okolicznościach, altarie mogły spokojnie istnieć. Służyły bardziej satysfakcji osób prywatnych, jak pożytkowi publicznemu i pomnożeniu chwały bożej. Przy zmianie religijności ludzi, uszczupleniu funduszy i zmniejszeniu się liczby kapłanów altarie, jako dodatkowe dla duszpasterstwa parafialnego, musiały upaść. Pisał dalej, iż od dawna biskupi kasowali same altarie a fundusze wcielali do uposażeń plebańskich, nakazując proboszczom spełnianie obowiązków, jakie należały do altarzystów<sup>22</sup>.

Istotne zmiany zaszły po powstaniu styczniowym wskutek ukazu carskiego z 14 / 26 grudnia 1865 r. o duchowieństwie rzymskokatolickim. Na skarb państwa przeszły wszelkie zapisy i ziemia kościelna; przy parafiach pozostawiono tylko po 6 morgów. Na przykład w Dąbrówce parafia zachowała owe 6 morgów, zaś cała ziemia altarii - 39 morgów i 144 pręty została upaństwowiona. Altarzystów uznano prawnie za wikariuszy; dotyczył ich paragraf 21, uwaga 1 tego ukazu<sup>23</sup>.

## „LES BÉNÉFICES D'AUTEL” EN DIOCÈSE D'AUGUSTOW OU DE SEJNY

### Résumé

Dans les quatorze paroisses existaient les octrois - „les bénéfices d'autel”. Le prêtre disait les messes pour les donateurs défunts, qui ont déposés l'argent, de son vivant, à la banque, ou ils ont l'inscrit au registre de la propriété. Souvent le curé du lieu ou le vicaire prenaient cette charge de la célébration des messes. Les collataires étaient les descendants de la famille, et c'étaient eux, qui ont présentés des candidats pour „les bénéfices d'autel”. La chute de fonds en 1836 a provoqué la diminution du nombre des messes. L'évêque a fait cela, avec l'autorisation du Siège Apostolique. En 1865 le gouvernement a nationalisé les legs en totalité et de ce moment „les bénéfices d'autel” n'existaient plus en Pologne du Congrès.

<sup>21</sup> ArŁm. Zespół ogólny (skrót: II), II sygn. 281 k. 1; II sygn. 286 k. 5 - 18, 60; I sygn. 63 k. 302.

<sup>22</sup> ArŁm. I sygn. 619 k. 173.

<sup>23</sup> ArŁm. I sygn. 509 k. 16; I sygn. 624 k. 22; I sygn. 626 k. 22; II sygn. 286 k. 164. Por. W. Jemielity, Upaństwowienie majątków kościelnych w powiatach łomżyńskim i mazowieckim po powstaniu styczniowym. Studia Łomżyńskie 5 (1995), s. 5 - 14.